

Szarość i róż – Dawid Podsiadło

Te paprochy, co w kieszeni tak się wkręcą w dwójkę albo w klucz
Albo gdy telefon znika, a ty masz go przy uchu

Gdy pod inny dom podjeżdża autem prosto z moich snów
Albo gdy leciutko małym palcem o znajomy róg

Disco polo love
Od dziecka po grób
Dobro narodowe
Więc wskakuj na stół
Dni kabaretowe
Aż zaboli brzuch
Sny dwukolorowe
To szarość i róż

Gdy nie patrzą w oczy, piramidy chcą nam wcisnąć znów
Albo gdy puszczają późno w nocy głośne łubudu

Gdy już prawie w środku, a odjedzie nam bezczelnie bus
A zwłaszcza wtedy, gdy ci ważni bronią tylko swoich dup

Disco polo love
Od dziecka po grób
Dobro narodowe
Więc wskakuj na stół
Dni kabaretowe
Aż zaboli brzuch
Sny dwukolorowe
To szarość i róż

E e e e e e e e e e e e e e e e
E e e e e e e e e e e e e e e e
E e e e e e e e e e e e e e e e
E e e e e e e e e e e e e e e e

La la la la la la la la la

La la la la la la
La la la la la la la la la la
La la la la la la



Słowa: PODSIADŁO DAWID HENRYK

Muzyka: PODSIADŁO DAWID HENRYK, GALIŃSKI JAKUB

Rok wydania: 2022

Płyta: Lata dwudzieste